



## STANOWISKO

**Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”**

**z dnia 08 października 2013 r.**

W związku z oficjalnym oświadczeniem pani Connie Hedegaard, komisarz Komisji Europejskiej ds. działań w dziedzinie klimatu, w którym stwierdziła, że obecna polityka klimatyczna Unii Europejskiej będzie kontynuowana niezależnie od tego, czy jej podstawy naukowe są prawdziwe, czy fałszywe, **wnosimy o odstąpienie od realizacji obecnej polityki klimatycznej i zastąpienie jej polityką krajową, uwzględniającą specyfikę energetyczną Polski oraz gwarantującą skuteczność działań podejmowanych na rzecz ochrony środowiska i klimatu w warunkach kryzysu gospodarczego, jaki przeżywają obecnie Polska i UE.**

Należy zauważyć, że Pani Komisarz złożyła swe oświadczenie w okresie pomiędzy datami: nieoficjalnego udostępnienia projektu Piątego Raportu (AR5) Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (IPCC), a jego publiczną prezentacją. Dla porządku należy dodać, że raporty IPCC stanowią dla obrońców środowiska, polityków i ekspertów swoistą biblię wiedzy klimatycznej dającą im podstawę i wytyczne do tworzenia polityki klimatycznej.

Z analizy części technicznej raportu dokonanej przez niezależnych naukowców wynika, że od 15 lat świat znajduje się w okresie stagnacji temperatury, a wzrost temperatury do końca stulecia nie przekroczy 1,5°C. Ten ostatni wniosek stawia pod znakiem zapytania celowość kontynuowania realizacji polityki klimatycznej w jej obecnym kształcie, gdyż jej zasadniczy cel zakładający utrzymanie wzrostu temperatury w przedziale 1,5-4,0 °C i tak zostałyby osiągnięty, nawet w przypadku, gdyby polityka ta nie była realizowana w ogóle. Dodatkowo w raporcie zamieszczono m.in. wykres, na którym porównano prognozy temperatur z poszczególnych raportów IPCC z temperaturą rzeczywistą. Wykres pokazuje, że wszystkie dotychczasowe prognozy były zdecydowanie zawyżone.

Ci wszyscy, którzy z niecierpliwością oczekiwali na oficjalną prezentację raportu i komentarz w tej sprawie srogo się zawiedli. 27 września podczas prezentacji, na której pokazano tylko część AR5, IPCC zbagatelizował fakt, że w ciągu ostatnich 15 lat obserwowaliśmy stagnację temperatury, określając to zjawisko jako nie mające znaczenia wahnięcie statystyczne, a także sugerując, że ocieplenie może w każdej chwili ruszyć ponownie, ale nie na powierzchni ziemi, tylko w głębokim oceanie. Konferencję IPCC skrytykował zdecydowanie lord Nigel Lawson, były Kanclerz Skarbu i jeden z najbardziej wpływowych polityków z ekipy Margaret Thatcher, zarzucając kierownictwu IPCC niekompetencję oraz upolitycznienie prac zespołu kosztem reputacji światowej nauki.

Oświadczenie pani Hedegaard pokazuje wyraźnie, że najbogatsze państwa UE uznały, iż z powodu wyczerpywania się naturalnych zasobów nośników energii należy ograniczyć wielkość produkcji energii elektrycznej. Jednak, jak łatwo było przewidzieć, realizacja wdrażanej w tym celu polityki klimatycznej spowoduje głównie ograniczenie zużycia energii przez państwa biedniejsze. Jak zatem traktować okres Rewolucji Przemysłowej, kiedy to najbogatsze dzisiaj państwa UE rozwijały swe gospodarki w warunkach nieskrępowanego żadnymi przepisami prawnymi dostępu do energii? Ich rozwój opierał się głównie na energii wytwarzanej w warunkach emisji zanieczyszczeń na niewyobrażalną skalę, która powodowała niszczenie środowiska i zdrowia społeczeństw. Czy zatem obecnie bogatsze państwa nie powinny zrekompensować strat poniesionych przez biedniejsze kraje, przejmując obecnie większe obciążenia z tytułu realizacji polityki klimatycznej i umożliwiając im w ten sposób szybsze wyrównanie różnic cywilizacyjnych? Problem ten podsumował cytowany poprzednio lord Lawson, który nazywał wezwanie IPCC do ograniczenia wykorzystywania węgla za ekonomiczny nonsens i oburzającą niemoralność wobec państw uboższych.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także pamiętając o ogromnym wkładzie Polski w dotychczasowe działania na rzecz ochrony środowiska, apelujemy o niezwłoczne zastąpienie obecnej polityki klimatycznej przez politykę krajową, która uwzględniając specyfikę energetyczną naszego kraju, wprowadziłaby czasowo przepisy prawne umożliwiające poprawę konkurencyjności gospodarki i rynku pracy, a w rezultacie umożliwiła szybką odbudowę przemysłu.